

Sygn. akt II Ka 609/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Sędziowie:	SSO Karol Troć (spr.) SSR del. Paweł Mądry
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Ciepłińskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r.

sprawy **M. K. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 21 maja 2018 r. sygn. akt II K 987/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, jego wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 609/18

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 30 września na 1 października 2016 r. w G., w województwie (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 1,43 promila alkoholu etylowego we krwi nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, w następstwie czego obrażeń ciała doznali pasażerowie tego samochodu: Ł. D. doznał złamania kręgosłupa szyjnego pomiędzy kręgami pierwszym i drugim, wylewów krwawych pod oponą szyjnego odcinka rdzenia kręgowego z obrzmieniem tego odcinka, obfitych wylewów krwawych w śródpiersiu tylnym, rozległego rozerwania prawej kopuły przepony z rozległym głębokim rozerwaniem górnej części prawego płata wątroby i innych obrażeń, co spowodowało jego zgon na miejscu zdarzenia, K. Z. doznał ciężkiego urazu wielonarządowego w postaci słuczenia klatki piersiowej, urazowego uszkodzenia lewej kopuły przepony z przemieszczeniem narządów jamy brzusznej do klatki piersiowej, pęknięcia śledziony z krwawieniem

do jamy otrzewnowej, wieloodłamowego złamania trzonu lewej kości ramiennej w części dalszej, złamania trzonów obu kości przedramienia lewego z przemieszczeniem, złamania przedniej części panewki lewego stawu biodrowego, złamania dolnej gałęzi kości łonowej, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, ostrej niewydolności oddechowej i wstrząsu pourazowego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, M. G. (1) doznał skręcenia lewego stawu skokowego, co spowodowało rozstrój jego organizmu na okres powyżej 7 dni, zaś K. G. (1) doznała stłuczenia głowy z krwiakiem podczepcowym lewej okolicy ciemieniowej, stłuczenia kolana prawego i złamania kostki bocznej prawej, co spowodowało rozstrój jej 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.,

II. w nocy z 30 września na 1 października 2016 r. w G., w województwie (...), po drodze publicznej jechał jako kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej (...) będąc w stanie nietrzeźwości 1,43 promila alkoholu etylowego we krwi będąc uprzednio prawomocnie skazanym przez Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. sygn. akt IIK 1166/13 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I) oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności;

II) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w nocy z 30 września na 1 października 2016 r. w G., w województwie (...), po drodze publicznej jechał jako kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej (...) będąc w stanie nietrzeźwości 1,43 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

III) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w pkt I-II wyroku kary pozbawienia wolności połączył i orzekł wobec niego karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;

IV) na podstawie art. 42 § 3 k.k. za czyn z pkt I aktu oskarżenia orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

V) na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. za czyn zarzucany w pkt II aktu oskarżenia orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat;

VI) na podstawie art. 90 § 2 k.k. i art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone w pkt V i VI wyroku zakazy prowadzenia pojazdów połączył i orzekł wobec oskarżonego łączny środek karny dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

VII) na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego łącznego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 7 października 2016r. do dnia 21 maja 2018r.;

VIII) na podstawie art. 43a § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. za czyn zarzucany w pkt II aktu oskarżenia, orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 6000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IX) na podstawie art. 47 § 3 i 4 k.k. za czyn zarzucany w pkt I aktu oskarżenia, orzekł od oskarżonego M. K. (1) nawiązki na rzecz:

a. Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w związku ze zgonem Ł. D., w kwocie 8000 złotych,

b. pokrzywdzonego Ł. Z. nawiązkę w kwocie 5000 złotych,

c. pokrzywdzonego M. G. (1) nawiązkę w kwocie 2000 złotych,

d. oskarżycielki posiłkowej K. G. (1) w kwocie 5000 złotych;

II) zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. G. (1) kwotę 2066,40 zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika;

III) zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

I. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez:

1. Dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez świadka A. T., w zakresie w jakim Sąd odmówił im wiary, a które są konsekwentne i stanowcze i wbrew twierdzeniom Sądu, znajdują pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym tj. m.in. są spójne z zeznaniami świadka D. R., który także potwierdza, iż na miejscu padło zdanie: „Szukamy kierowcy!”;

2. Dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez świadków K. G. (1) i M. G. (1), w zakresie w jakim Sąd uznał, iż zeznania te korelują ze sobą, podczas gdy zeznania te są ze sobą sprzeczne, niespójne i nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach złożonych przez A. T.;

3. Dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez D. R., które są konsekwentne i stanowcze, nadto korelują z zeznaniami A. T., a Sąd dokonując ich oceny, uznał, iż świadek: „myli się, że stwierdzając, że bardzo możliwe, że na miejscu padło zdanie szukamy kierowcy”, gdyż zdaniem Sądu jest to odpowiedź świadka na zadane wprost o tę okoliczność pytanie, na którą świadek sam nie wskazywał, uznać więc należy, iż nie jest poprawne dokonanie negatywnej oceny zeznań tylko z tego względu, iż odpowiedź nie znajdowała się w ramach swobodnej wypowiedzi świadka tylko była odpowiedzią na zadane mu przez Sąd pytanie;

II. Naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez:

4. Uznanie za wiarygodny dowód w sprawie i oparcie na nim ustaleń faktycznych odnośnie usytuowania osób w pojeździe w chwili wypadku dowodu z opinii biegłych, z której to opinii wynika, iż biegli nie byli w stanie ustalić usytuowanie osób w pojeździe w chwili wypadku i opierali się w tym zakresie tylko i wyłącznie na zeznaniach świadków;

5. Brak wzięcia przez Sąd pod uwagę, iż K. G. (1) i M. G. (1) w chwili wypadku nie mieli zapiętych pasów - na co sami wskazują w swoich zeznaniach;

6. Brak wzięcia przez Sąd pod uwagę, iż świadkowie K. G. (1), M. G. (1) i K. Z. a także sam oskarżony wskazywali, iż M. K. (1) również został poszkodowanym w tym wypadku i jego skutki odczuwa do dnia dzisiejszego, tj. m.in. grozi mu amputacja kończyny dolnej;

7. Oddalenie wniosku obrońcy o zwrócenie sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia postępowania, które zawierało liczne braki, w tym m.in. nie zostały przeprowadzone oględziny pojazdu;

III. Naruszenie art. 5§2 k.p.k. poprzez:

8. Rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości wynikających z opinii biegłych sądowych w zakresie usytuowania osób w pojeździe w chwili wypadku - na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy przepis ten wyraźnie stanowi, iż rozstrzygnięcie takich wątpliwości winno nastąpić na korzyść oskarżonego;

9. Naruszenie art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w opisie czynu zarzucanego formy winy i postaci zamiaru z jakim działał oskarżony, w związku z tym wskazany opis nie spełnia wymogów dokładnego określenia przypisanego czynu;

10. Naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie licznych wniosków dowodowych na terminie rozprawy w dniu 13 września 2017 roku zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego, podczas gdy zawnioskowane dowody miały istotny wpływ dla poczynienia ustaleń w sprawie odnośnie prawdziwego przebiegu zdarzenia i oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz oceny wiarygodności zeznań świadków;

11. Naruszenie art. 7, 410, 424 § 1pkt. 1k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, których sąd praktycznie w całości nie obdarzył walorem wiarygodności i w konsekwencji nienależyte poczynienie ustaleń w zakresie strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, jak również przez brak obiektywizmu w ocenie zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych; dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez dokonanie ocen dowodów w sposób odpowiadający tezie o sprawstwie oskarżonego, zaniechaniu ustalenia i wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, jak również poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w taki sposób, iż nie poddaje się on kontroli instancyjnej z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy bez należytej ich analizy, a poczynione ustalenia są wybiórcze i rozpatrywane tylko w kontekście tezy aktu oskarżenia bez ustosunkowania się do wszystkich okoliczności sprawy, bez należytej ich analizy.

12. Naruszenie art. 201k.p.k. poprzez obdarzenie mianem wiarygodności opinii biegłych sądowych, podczas gdy opinia ta jest niepełna w odniesieniu do przeprowadzenia oględzin miejsca wypadku, nadto biegli nie odnieśli się do kwestii niezapiętych pasów przez Ł. D. i K. Z., tj. nie wskazali czy gdyby pasażerowie mieli zapięte pasy bezpieczeństwa to przy jednoczesnym uwzględnieniu rekonstrukcji wypadku nie doznaliby opisanych w dokumentacji medycznej obrażeń na ciele.

A w konsekwencji obraży w/ w przepisów zarzucał mu także:

13. Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, przez uznanie przez Sąd, iż świadek A. T. nie mogła słyszeć na miejscu zdarzenia słów: „Szukamy kierowcy!”, gdyż jest to sprzeczne z zeznaniami złożonymi przez K. G. (1) i M. G. (1), podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż nie tylko A. T. słyszała takie słowa, lecz także D. R., w związku z tym powyższe winno prowadzić do ustalenia przez Sąd, iż takie słowa na miejscu zdarzenia padły a było to już po odnalezieniu na miejscu zdarzenia oskarżonego M. K. (1);

14. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, polegający na uznaniu przez Sąd, iż usytuowanie osób w pojeździe było takie jak wynika z opinii biegłych sądowych, podczas gdy sami biegli wskazują, iż usytuowanie osób w pojeździe ustalili na podstawie zeznań świadków, podczas gdy świadkowie Ci nie byli w stanie w sposób klarowny wskazać, które miejsca zajmowali, nadto doszło nawet do uchylecia takiego pytania przez Sąd, które to obrońca oskarżonego skierował do K. G. (1), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, w tym m. in. z zeznań świadków A. T. i D. R., iż w trakcie gdy oskarżony został już odnaleziony padło zdanie: „Szukamy kierowcy!”, co winno prowadzić do ustalenia przez Sąd, iż oskarżony w chwili zdarzenia nie kierował pojazdem;

15. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mianowicie uznanie przez Sąd, iż oskarżony przepraszał ojca Ł. D., podczas gdy z zeznań oskarżonego wynika, iż na rozprawie podczas składania wyjaśnień wskazywał, iż nie pamięta zdarzenia, lecz gdyby się okazało, iż to on kierował, to chciałby przeprosić, nadto z zeznań matki oskarżonego wynika, iż ojciec Ł. D. rozmawiał z oskarżonym, tzn. głównie mówił pokrzywdzony, gdyż M. K. (1) nie pamiętał zdarzenia, więc nie miał o czym mówić, co winno skutkować ustaleniem przez Sąd, iż oskarżony nie pamięta zdarzenia i w związku z tym nie miał za co przepraszać pokrzywdzonego.

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

Ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Garwolinie.

Apelację od tego wyroku złożył również osobiście oskarżony, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wydanego wyroku, poprzez przyjęcie, iż to on kierował samochodem w chwili zdarzenia, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania karnego materiału dowodowego takich ustaleń wyprowadzić nie można, w szczególności opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej takiej odpowiedzi nie daje, tak więc Sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od opinii biegłego specjalisty posiadającego wiadomości specjalne, a która to opinia w tym zakresie powinna stanowić główny dowód w zakresie tego, w jaki sposób byli umiejscowieni pasażerowie w pojeździe w chwili wypadku,

2. przyjęcie, iż to on kierował samochodem w dniu zdarzenia na podstawie jego wyjaśnień, w których powiedział, iż nie pamięta zdarzenia, ale gdyby wyszło na jaw, iż to on kierował to chciałby wszystkich przeprosić, podczas gdy z tych wyjaśnień nie wynika, by przyznał się do winy, tylko że ma wyrzuty sumienia jako człowiek, że to był jego samochód, że mógł wcześniej powiedzieć aby nie jechać drugi raz po wódkę, za to przeprosił ojca zmarłego.

3. zaaprobowanie w całości zeznań K. G. (1), K. Z. oraz M. G. (1) i uznanie, iż są spójne wewnątrz jak i pomiędzy sobą, podczas gdy są one w całości sprzeczne z zeznaniami A. T., która wskazywała w sposób spójny i rzeczowy i potwierdziła, iż na miejscu zdarzenia padły słowa: „szukamy kierowcy!”;

4. brak odniesienia się do kwestii braku zapiętych pasów przez uczestników wypadku, a które to okoliczności były przyznane przez świadków, iż nie mieli zapiętych pasów, a zarazem brak ustalenia przez biegłych w opinii, czy ewentualnie zapięcie pasów przez poszkodowanych mogło spowodować mniejszy uszczerbek na zdrowiu, a w szczególności że wszyscy by przeżyli wypadek;

5. brak uwzględnienie okoliczności, iż on sam także ucierpiał w wypadku, którego skutki odczuwa do dnia dzisiejszego, gdyż od momentu wypadku ma problemy z chora nogą, która nie chce się goić;

6. wielokrotne uchylanie pytań obrońcy w zakresie tego, kto tamtego wieczoru kupował alkohol, a które to pytania z całą pewnością miały wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy. Został oddalony także wniosek o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania, o co wnosił obrońca, co także miało istotne znaczenie.

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego i w zakresie istotnym dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji zachowując nakazany ustawą obiektywizm, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie w tej sprawie, zgromadził kompletny materiał dowodowy, zebrane dowody poddał wszechstronnej i trafnej ocenie, odnosząc się do nich w sposób zupełny i pozwalający na dokonanie kontroli instancyjnej. Sąd kierował się przy tym wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, prawidłowo ustalony stan faktyczny właściwie ocenił pod względem prawnym oraz zastosował wobec oskarżonego adekwatne środki oddziaływania karnego, a swoje stanowisko należycie uzasadnił. Argumentacja przedstawiona w pisemnych motywach wyroku jest zgodna z dyrektywami art. 7 kpk, przekonująca, pozbawiona luk czy sprzeczności.

Nie ma racji skarżący podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poczynionych przez Sąd Rejonowy. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa 171/15, jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (LEX nr 1797208). Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa ma miejsce wówczas, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Jeżeli dowód został nieprawidłowo przeprowadzony, to nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Jeśli zaś dowód został nieprawidłowo oceniony, to następstwem błędnej oceny są błędne ustalenia faktyczne. Błąd w ustaleniach faktycznych ma więc charakter wtórny względem naruszenia przepisów proceduralnych, gdyż to obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Nie ma więc potrzeby formułowania dodatkowego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Podobnie gdy sąd, dokonując oceny dowodów, pominął jakiś dowód, który mógł mieć znaczenie w sprawie, również i w tym przypadku uchybieniem pierwotnym jest naruszenie art. 410, gdyż nie można wykluczyć, że gdyby sąd wziął pod uwagę pominięty dowód, to ustalenia faktyczne mogłyby być inne i również wtedy nie ma potrzeby formułowania jeszcze zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Inną płaszczyzną ustaleń faktycznych są ustalenia, które dotyczą znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa. Jeśli Sąd ustalając stan faktyczny na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów pominął wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone, błąd polegać może na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu albo na dowolności, która ma miejsce wówczas, gdy w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony. Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa) w procesach poszlakowych. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wywodzi się bowiem zasadnie, iż ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (zob. np. wyroki SN: z 4.10.1973 r., III KR 243/73, LEX nr 18711; z 2.12.2008 r., III KK 221/08, LEX nr 495316; z 16.07.2013 r., WA 15/13, LEX nr 1341300).

Z tego względu w pierwszej kolejności ustosunkować się należy do zarzutów, dotyczących wskazywanych uchybień pierwotnych, a dotyczących sugerowanego naruszenia przepisów procesowych.

Największe znaczenie obaj skarżący zdają się przywiązywać do oceny i znaczenia zeznań A. T. i jej relacji o usłyszeniu słów o szukaniu kierowcy. W ocenie Sądu odwoławczego zeznania te są zaś przez skarżących zdecydowanie przeceniane. Wbrew twierdzeniom apelacji, jej zeznania w tym zakresie są odosobnione, bo bynajmniej nie potwierdza ich D. R.. Świadek ten był na rozprawie szczegółowo wypytywany o wypowiediane na miejscu zdarzenia słowa i podawał, że K. G. (1) rzeczywiście chciała, by kogoś szukać, ale nie pamiętał, jakich używała słów, w szczególności nikt nie mówił niczego, co wskazywałoby na to, kto kierował samochodem w chwili wypadku. Dopytywany (przez Sąd – k. 320) o słowa o szukaniu kierowcy bynajmniej ich nie potwierdził, wręcz w trybie przypuszczającym podając, że bardzo możliwe (ale tylko możliwe), że takie słowa padły. Dopatrywanie się w tej wypowiedzi potwierdzenia zeznań A. T. jest w ocenie Sądu Okręgowego zdecydowaną nadinterpretacją, nie spełniającą kryteriów logiki i obiektywizmu. Same zresztą zeznania A. T. w toku postępowania nie były bynajmniej konsekwentne, stanowcze i jednoznaczne. Na rozprawie głównej potwierdziła ona swoje relacje z postępowania przygotowawczego, jednakże wobec stanowczego przeczenia ich wypowiedzianiu przez K. G. (1) (i wskazanie przez innych uczestników, że takich słów nie słyszeli), zarządzone została konfrontacja i poza logicznym skądinąd stwierdzeniem, że słów tych świadek sobie raczej by nie wymyśliła, A. T. wskazywała już, że na miejscu zdarzenia panował ogólny rozgardiasz, ktoś biegał, krzyczał, coś mówił i tylko ogólnie z rozmowy trzech osób, z kontekstu, wynikało, że szukają kierowcy, słyszała ogólnie, że nie ma kierowcy, może za kierownicą. Nie była już pewna, czy wypowiedziała to kobieta, czy może mężczyzna, wydaje się jej, że dziewczyna; coś pamięta o kierowcy, ale czy tak to było dokładnie, to jej się wydaje.

Z tak już niepewnych sformułowań w ocenie Sądu Okręgowego nie wynika zdecydowane stwierdzenie świadka, że uczestnicy zdarzenia, wiedzący, kto kierował pojazdem w chwili wypadku, widząc leżące na drodze oskarżonego twierdzili, że nie odnaleziono jeszcze kierowcy i trzeba go szukać. Z zeznań I. L. (k. 320v) wynika, że w poszukiwaniach mogło chodzić nie o kierowcę, a o K. (Z., rzeczywiście odnalezionego na końcu), bo również ona wskazywała, że nikt nie wskazywał, kto był kierowcą. Można jedynie przypuszczać, co było przyczyną relacji A. T. – czy tylko się przesłyszała, czy K. G. (1) rzeczywiście mówiła komuś coś o kierowcy, ale nie chodziło o kierowcę pojazdu uczestniczącego w wypadku, ale np. o poszukiwanie kierowcy, który odwiezie ją do domu. Tak czy inaczej, w opozycji do stwierdzenia A. T. pozostają wszystkie inne dowody, wskazujące – i to również bezpośrednio – że w chwili przedmiotowego zdarzenia uczestniczącym w nim pojazdem kierował nie kto inny, ale oskarżony. Sąd I instancji słusznie ocenił, że dowody te, w szczególności zeznania K. G. (1) i M. G. (1), zasługują na wiarę. Potwierdzał je bowiem logicznie również oskarżony wyjaśniając, że był to samochód jego rodziców i choć wobec innych osób tak bywało, jednak nie pozwalał nim kierować żadnemu z kolegów, wymienionych w zarzucie czy na liście świadków w sprawie. Skarżący obrońca nie był w stanie wykazać podnoszonego zarzutu rozbieżności pomiędzy zeznaniami tych świadków, bo nie można uznać za takie wykazanie stwierdzenia, że skoro M. G. stwierdził, że niewiele pamięta, bo był pod znacznym wpływem alkoholu, więc jego zeznania nie mogą korelować z zeznaniami innej osoby, zaś skoro K. G. nie pamiętała, co zeznawała tuż po traumatycznym przeżyciu, to ewidentnie mówi nieprawdę. Argumentacja na tym poziomie logiki nie pozwala wręcz podjąć z nią rzeczowej polemiki. Podkreślane w apelacji różnice w zeznaniach zostały przez świadków logicznie wyjaśnione, logiki tej skutecznie nie zakwestionowano, zaś Sąd I instancji zeznania te ocenił w sposób w pełni prawidłowy, spełniający wymogi art. 7 kpk. Zarzut ten nie jest zasadny również w odniesieniu do oceny wyjaśnień oskarżonego. Nie jest prawdą, że skoro oskarżony nie pamięta przebiegu zdarzenia, to nie ma za co przeproszać i że Sąd z takich warunkowych przeprosin nie powinien wyciągać żadnych wniosków ponad niewielką tylko część wypowiedzi oskarżonego, czyli że nic nie pamięta. Oskarżony wbrew treści tego zarzutu na k. 270v wskazał wyraźnie, że rozmawiał z ojcem Ł. D. i że go przeprosił, a ten chyba przeprosiny przyjął. Wyjaśniał też, że gdyby okazało się, że to on kierował pojazdem, to przeprosza. Nie sprecyzował, jaka sytuacja ma wywołać u niego wskazany tu fakultatywny żal – nie przekonały go słowa towarzyszy wypraw po alkohol, którzy przeżyli i wyraźnie przekazywali mu informację, że to on kierował, nie przekonało go nieprawomocne rozstrzygnięcie Sądu. Na Sąd Rejonowy na 3 stronie uzasadnienia wskazując taką treść wyjaśnień uznał je w całości za wiarygodne i logiczne. Zupełnie niezrozumiałym, dowodzącym co najmniej braku uważności przy lekturze tego uzasadnienia, jest zarzut apelacji obrońcy z pkt 11, iż Sąd praktycznie w całości nie obdarzył wyjaśnień walorem wiarygodności, naruszając tym m.in. art. 7 kpk.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sprostował też wymogom treści art. 410 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, zaś skarżący, wbrew potrzebie uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, płynącej z tych przepisów, eksponują wyłącznie okoliczności dla oskarżonego korzystne, zupełnie pomijając przy tym to, co go obciąża. Obraża przepisu art. 410 kpk zachodzi, gdy Sąd ferując wyrok opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Żadna z tych sytuacji procesowych nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z wymogiem art. 4 kpk Sąd badał i rozważał wszystkie okoliczności sprawy, nie pomijając tych dla oskarżonego korzystnych, co wynika choćby z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Wbrew treści apelacji, Sąd wziął pod uwagę fakt doznania przez oskarżonego poważnych obrażeń ciała, co wprost wynika z zapisów na k. 5 i 9 uzasadnienia wyroku. Ponownie wprost wbrew zarzutom, Sąd w treści uzasadnienia wyroku wskazał, że wg biegłych nie ma możliwości ustalenia usytuowania osób w aucie z medycznego lub technicznego punktu widzenia – i tylko nic nie przeczy informacjom o tym, pochodzącym od świadków. Nigdzie Sąd nie wskazał, że usytuowanie to ustalił na podstawie ustaleń opinii biegłych. Podobnie wbrew zarzutom, Sąd I instancji uwzględnił fakt, że pokrzywdzeni nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa – bowiem wynikało to z zeznań świadków, faktu wypadnięcia z auta trzech osób i skonstatowali to biegli. Choć w uzasadnieniu Sąd tego rzeczywiście nie uwypuklił, ale dając tym dowodom wiarę, uczynił z nich podstawę ustaleń faktycznych. Niezasadny jest tu zarzut apelacji osobistej oskarżonego, że nie można było przypisać mu sprawstwa, jeśli nie mogli tego stwierdzić biegli. Opinia biegłych jakiegokolwiek specjalności nie jest dowodem niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy karnej. W wielu postępowaniach dowodów takich nie dopuszcza się w ogóle wobec braku takiej potrzeby; zwłaszcza gdy inne dowody pozwalają na dokonanie wystarczających do tego ustaleń faktycznych. Również w sprawie niniejszej

łączna opinia biegłych z zakresu medycyny i rekonstrukcji wypadków pozwoliła precyzyjnie ustalić jedynie prędkość pojazdu, kierowanego przez oskarżonego. Celem postępowania karnego nie jest zresztą dokonywanie maksymalnie precyzyjnych ustaleń co do wszystkich, najdrobniejszych nawet faktów, mających miejsce przed i po zdarzeniu, będącym przedmiotem zarzutu. Nie jest konieczne jednoznaczne ustalenie, który z pasażerów samochodu gdzie siedział na różnych etapach podróży pojazdu, kierowanego przez oskarżonego i stąd zasadnie przed Sądem I instancji uchylane były pytania dotyczące tego, kto kiedy wysiadał z samochodu, wypłacał pieniądze, płacił za alkohol itp. Okoliczności te nie miały najmniejszego znaczenia dla ustalenia, czy oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości i czy nie zapanował nad autem, prowadzonym ze zdecydowanie nadmierną prędkością, doprowadzając do tragicznego w skutkach wypadku drogowego.

Kolejnym nieuzasadnionym zarzutem jest zarzut, związany z nieuwzględnieniem wniosku obrońcy o zwrot sprawy prokuratorowi. Skarżący zupełnie nie uzasadnił tego zarzutu twierdząc jedynie gołosłownie, że nie było możliwe wydanie wyroku na podstawie materiałów śledztwa, nie zawierających protokołu oględzin pojazdu. Dodatkowe argumenty można znaleźć jedynie w treści pisemnego wniosku o zwrot (k. 246), jednakże i one nie mogą być uznane za uzasadniające ten zarzut. Przede wszystkim zauważyć należy, że z dokumentów w aktach sprawy (k. 33) i oświadczenia M. K. (2) na rozprawie (k. 251) wynikało, że pojazd fizycznie nie istnieje, ponieważ został zezłomowany (choć obrońca na rozprawie twierdził, że nie wie, gdzie pojazd ten się znajduje), wobec czego nie było fizycznej możliwości przeprowadzenia wnioskowanych jego oględzin i zabezpieczenia materiału genetycznego. Opinię biegłych można było bez przeszkód wywołać (i wywołano ją) w toku rozprawy. Pomijając ten fakt, czyniący wniosek o zwrot sprawy całkowicie bezprzedmiotowym, w ocenie Sądu odwoławczego należy zauważyć, że zabezpieczenie śladów biologicznych wewnątrz pojazdu przed jego zezłomowaniem nie przyczyniłoby się do poczynienia bardziej precyzyjnych i pełnych ustaleń faktycznych. Należy mieć bowiem na uwadze przebieg zdarzenia, gdy po wypadnięciu z drogi samochód na długim odcinku koziolkował ze znajdującymi się wewnątrz pięcioma osobami, nie unieruchomionymi na swych miejscach pasami bezpieczeństwa. W takich warunkach odnalezienie śladów biologicznych, pochodzących od różnych osób w różnych miejscach wewnątrz pojazdu, zupełnie nie pozwoliłoby na kateryczne stwierdzenie, że dana osoba przed wypadkiem siedziała na konkretnym miejscu, bo np. krople ich krwi z doznanych obrażeń zupełnie beładnie były rozprzestrzeniane po tym wnętrzu. Jak wskazano powyżej, dla odpowiedzialności oskarżonego ustalenia takie nie miały zresztą kapitalnego znaczenia – nawet gdyby żaden ze świadków nie pamiętał, który z podróżujących podczas jazdy do sklepu lub potem ze sklepu gdzie siedział na tylnej kanapie, wystarczającym byłoby, gdyby świadkowie pamiętali, kto siedział z przodu, w szczególności na miejscu kierowcy. A w tym zakresie w zeznaniach świadków wątpliwości żadnych nie było.

W zakresie obrazu przepisów postępowania, w szczególności w zakresie postępowania dowodowego, za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 201 kpk (pkt 12 apelacji obrońcy). Biegli opiniowali wyłącznie na wniosek obrońcy, przy tym nie tylko na piśmie, ale i ustnie na rozprawie, odpowiadając na pytania obrońcy, zawarte zarówno we wniosku o dopuszczenie takiego dowodu (k. 321v-322), jak we wniosku o ich uzupełniające wysłuchanie (k. 379). Niezrozumiałym jest więc zarzut, że biegli nie odnieśli się do pewnych kwestii, jeśli wnioskujący o tę opinię o kwestie te ani razu nie spytał. Na tej postawie Sąd miał pełne prawo uznać opinię za zupełną i wiarygodną. Z naruszeniem art. 201 kpk można zresztą byłoby mieć do czynienia, gdyby na tej podstawie prawnej został złożony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej tych samych biegłych lub nowej opinii innych biegłych i wniosek taki zostałby oddalony. Sytuacja taka nie miała w sprawie miejsca, bowiem po ustnej opinii dotychczasowych biegłych żadna ze stron, w tym obrońca, takich wniosków dowodowych nie składała.

Fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa niewątpliwie mógł mieć wpływ na rozmiar skutków zdarzenia, jednakże nie wpływa to na samą odpowiedzialność karną sprawcy wypadku za jego spowodowanie, a jedynie potencjalnie na wymiar kary. Zauważyć należy jednak, że to na oskarżonym jako kierowcy spoczywał obowiązek dopilnowania, by pasażerowie pasy te zapięli (por. np. wyrok SN z dnia 5 marca 2013 r., II KK 169/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/6/14). Nie może więc oskarżony wywodzić, iż naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym winno być uznane za okoliczność dla niego łagodzącą, jeśli z materiału dowodowego nie wynika, by starał się z tego obowiązku wywiązać i jedynie z uporu pokrzywdzonych wynikał fakt, że pasów tych nie zapięli.

Całkowicie niezrozumiałym jest zarzut z pkt 10 apelacji obrońcy, dotyczący rzekomego oddalenia przez Sąd na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. licznych a istotnych wniosków dowodowych obrońcy, zważywszy na fakt, że wg protokołu rozprawy głównej w tym dniu obrońca żadnych nowych wniosków dowodowych nie złożył (i w konsekwencji żaden nie został oddalony). Generalnie tylko jeden wniosek dowodowy obrońcy w toku całego postępowania dowodowego został oddalony – o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego – przy czym to nie obrońca, ale osobiście oskarżony czyni z tego zarzut apelacyjny. I ten zarzut należało uznać za nie mający wpływu na treść wyroku (pomijając swoistą nielojalność oskarżonego, który wbrew wnioskowi obrońcy nie chciał przeprowadzania tego wywiadu, bowiem chciał już zakończyć postępowanie). Sytuacja osobista, zdrowotna, rodzinna czy majątkowa, która mogłaby być przedmiotem ustaleń takiego wywiadu, w pełni była już wykazana w sprawie czy to w zeznaniach świadków i dokumentach, czy to w odebranych od oskarżonego na rozprawie danych dotyczących jego sytuacji. Skarżący nie wskazał w tym zarzucie, jakie to inne, nieustalone a doniosłe okoliczności mogłyby zostać ustalone w drodze wywiadu, co miałyby wpływ na rozstrzygnięcie końcowe.

Niesłusznie obrońca oskarżonego zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 5 § 2 kpk. By mówić o konieczności rozstrzygnięcia przez Sąd wątpliwości na korzyść oskarżonego, należy wykazać, że prawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów prowadzi do rozbieżnych wniosków i w żaden logiczny sposób owych rozbieżności nie można usunąć. Jak wskazano wyżej, skarżący źródła tych wątpliwości dopatruje się w odosobnionej i niekategorycznej wypowiedzi A. T., jednakże zdaniem Sądu odwoławczego dokonana przez Sąd I instancji prawidłowa ocena tego dowodu oraz dowodów pozostałych prowadzi do niewątpliwego ustalenia, że to oskarżony kierował pojazdem, wobec czego żadne wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych nie istnieją. W związku z powyższym nie było możliwości podejmowania decyzji, na czyją korzyść zgodnie z przepisami należałoby je rozstrzygać. Nie jest tak, że w przypadku, gdy wyjaśnienia nieprzyznającego się oskarżonego są potwierdzane przez inną osobę, dająca mu alibi i pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, wskazującymi na jego sprawstwo, to zawsze w sprawie takiej będą występować nie dające się usunąć wątpliwości. Rolą Sądu jest właśnie poprzez dokonanie oceny dowodów ustalić, które z nich są prawdziwe, a które nie i na podstawie tych godnych wiary dokonać prawidłowych, prawdziwych ustaleń faktycznych – i tak właśnie uczynił w sprawie niniejszej Sąd I instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego, jak już wskazano na wstępie, Sąd I instancji nie popełnił żadnych błędów w ocenie przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów, uwzględniając wszystkie ustalone okoliczności, świadczące zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz dokonując tej oceny zgodnie ze wskazaniem doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania. Jak wskazano powyżej, również przy braku dowodów bezpośrednich można byłoby ustalić sprawstwo oskarżonego. W sprawie niniejszej istnieją zaś dowody bezpośrednie – zeznania świadków K. G. (1) i M. G. (1), którzy wskazali na oskarżonego jako kierowcę w chwili wypadku oraz niekwestionowany wynik badania na zawartość alkoholu w jego organizmie. Sąd Rejonowy dowody te (podobnie jak pozostałe) ocenił z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, przez pryzmat doświadczenia życiowego i w powyższym zakresie słusznie uznał je za wiarygodne. Na akceptację zasługują wyciągnięte przez Sąd meriti wnioski i wskazane na ich poparcie argumenty, jasno i logicznie przedstawione w dość zwięzłym, ale spełniającym wymogi art. 424 kpk uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to ma być bowiem zwięzłe i nie musi zawierać rozważań w zakresie najdrobniejszych nawet kwestii, a co więcej – po myśli art. 455a kpk nie byłoby można uchylić wyroku nawet wówczas, gdyby jego uzasadnienie nie spełniało wymogów określonych w art. 424.

Prawidłowa ocena dowodów doprowadziła Sąd I instancji do prawidłowych, zgodnych z rzeczywistością wniosków co do ustaleń faktycznych. Wskazywane w pkt 13-15 apelacji obrońcy rzekome błędy w ustaleniach faktycznych powtarzają de facto zarzuty błędnej oceny dowodów, w szczególności zeznań A. T., wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, a ich ocena, jak wskazano, została przeprowadzona prawidłowo i nie mogła skutkować błędami w ustaleniach faktycznych.

Podsumowując powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego, co pozwoliło na dokonanie prawidłowych ustaleń

faktycznych, nie budzi też wątpliwości prawidłowość subsumpcji stanu faktycznego pod przepisy prawa. Nie można uznać za uzasadniony podniesionego w pkt 9 apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Czyn z art. 177 kk, nawet w zbiegu z art. 178 kk, można popełnić wyłącznie nieumyślnie (w przypadku umyślności działania należałoby je kwalifikować z art. 157 kk, 156 kk lub 148 kk), wobec czego nieujęcie tego określenia w opisie czynu nie powoduje niewskazania wszystkich znamion czynu (Sąd prawidłowo wskazał przy tym na umyślność naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym). Z kolei występki z art. 178a § 1 kk można popełnić wyłącznie z winy umyślnej. W orzecznictwie przyjmuje się, że konieczność ujęcia w opisie czynu owej umyślności, a zwłaszcza formy zamiaru występuje w przypadku czynów o większym ciężarze gatunkowym, jak zabójstwo, nie oznacza zaś niekompletności znamion przy czynach np. z art. 178a kk. Trudno zresztą w realiach sprawy niniejszej dopatrywać się możliwości popełnienia tego czynu nieumyślnie, jeśli oskarżony przed jazdą spożywał alkohol i w związku z tym musiał mieć świadomość, że pozostaje pod jego wpływem.

Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego co do przypisanych mu w wyroku czynów, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonych mu kar i środków karnych. Rozważania Sądu Rejonowego w Garwolinie w tym zakresie również zasługują w ocenie sądu odwoławczego na pełną aprobatę, bowiem wymiar orzeczonych przez Sąd I instancji kar i środków karnych czyni zdaniem Sądu odwoławczego zadość wymogom, płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i nast., jako że odpowiada stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, uwzględnia jego właściwości i warunki osobiste, rodzaj naruszonych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stopień ich naruszenia, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Rzeczywiście w dużej mierze ich wymiar był warunkowany rodzajem spowodowanych skutków i naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także wysokim poziomem stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji także w tym przedmiocie nie wymagało zmiany ze strony Sądu Odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk i 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.